



Fundament nadziei

Również my, podobnie jak Piotr i kobiety, nie możemy odnaleźć życia, jeżeli pozostajemy smutni i bez nadziei, uwięzieni w sobie. Ale otworzmy Panu nasze zapieczętowane groby – każdy z nas je zna – aby wszedł Jezus i obdarzył nas życiem, zanieśmy do Niego kamienie uraz i głązy przeszłości, ciężkie skały słabości i upadków. On chce przyjść i wziąć nas za rękę, aby nas wyrwać z lęku. Ale pierwszym kamieniem, który trzeba odsunąć tej nocy, jest brak nadziei, zamykający nas w sobie samych. Oby Pan uwolnił nas z tej wielkiej pułapki bycia chrześcijanami nie mającymi nadziei, żyjącymi tak, jakby Pan nie zmartwychwstał, a nasze problemy stanowiły centrum życia.

Widzimy i nieustannie będziemy widzieli problemy wokół nas i w nas samych. Będą one zawsze, ale tej nocy trzeba oświecić te problemy światłem Zmartwychwstałego, w pewnym sensie je «ewangelizować». Ewangelizować problemy. Ciemności i lęki nie powinny przyciągać wzroku duszy i zawładnąć sercem, ale posłuchajmy słów anioła: Pana «nie ma (...) tutaj; zmartwychwstał» (w. 6); On jest naszą największą radością, jest zawsze przy nas i nigdy nas nie zawiedzie.

To jest fundament nadziei, która nie jest zwykłym optymizmem, ani też postawą psychologiczną czy życziwą zachętą, by dodać sobie odwagi. Nadzieja chrześcijańska jest darem, którym obdarza nas Bóg, jeżeli wychodzimy z naszych ograniczeń i otwieramy się na Niego. Ta nadzieja nie zawodzi ponieważ Duch Święty został rozlany w naszych sercach (por Rz 5,5). Pocieszyciel nie pokazuje wszystkiego jako piękne, nie eliminuje zła za pomocą magicznej różdżki, ale wzbudza prawdziwą siłę życia, którą nie zawsze jest brak problemów, ale pewność, że jesteśmy zawsze kochani i otrzymujemy przebaczenie Chrystusa, który dla nas zwyciężył grzech, zwyciężył lęk, zwyciężył śmierć. Dzisiaj jest święto naszej nadziei, świętowanie tej pewności: nikt i nic nie zdoła nas nigdy odłączyć od jego miłości (Rz 8,38)

papież Franciszek,
fragment Homilii podczas Mszy św. w Wigilię Paschalną „Brak nadziei jest pierwszym kamieniem, który trzeba odsunąć tej nocy” (26 III), L'Osservatore Romano Nr 3-4/2016, s.11